

ich na drogę zbawienia i po ścieżkach swego zakonu prowadził.

Cheśmy przeto, aby w waszych dycezyjach odbywały się według waszego rozporządzenia publicznie trzechdniowe modły w ciągu 6 miesięcy, w krajach zaś zamorskich w ciągu roku. Aby zaś wierni tym gorętszy w tych modłach publicznych wzięli udział i Boga błagali, wszystkim i każdemu z osobna obojga pici wiernym, którzy w przerzeczonych trzech dniach pobożnie w tych modłach uczestniczyć będą i o obecne Kościoła potrzeby według myśli Naszej Boga błagać będą i sakramentalną spowiedzią oczyszczeni oraz św. Komunią wzmocnieni zostaną, zupełny wszelkich grzechów odpust i przebaczenie litosciwie w Panu udzielamy. Tym zaś wiernym, którzy z skruszonym sercem w którymkolwiek z dai wspomnianych reszty poprzedzających czynności dopełnią, lat siedem i tyleż czterdziestodniówek z nałożonych im czyli inaczej w jakikąd sposób winnych pokut w zwykłej formie Kościoła odpuszczamy. Które to wszystkie i szczególne odpusty, przebaczenie grzechów i pokut zwolnienie również do dusz wiernych, które w miłości z Bogiem połączone świat ten opuściły, sposobem wstawienia się stósować w Panu dozwalamy. Wszelkie przeciwne rozporządzenia nie stoją temu na zawadzie.

Zresztą nie Nam zapewne miłszego być nie może, jak z tej sposobności najchętniej korzystać, aby wam znów oświadczyć i potwierdzić szczególną życzliwość, jaką was obejmujemy w Panu. Najpewniejszą tego rękojmią: przyjmijcie błogosławieństwo apostołskie, które z wyłączeniem sercem was samym wlebleni Bracia, wszystkim duchownym i wiernym świeckim, każdego z Was pieczy poręczonym, najmiłosiwiej udzielamy.

Dan w Rzymie u św. Piotra d. 17 paźd. 1867.

Papiestwa Naszego dwudziestego drugiego.

Pius P. IX.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył sędzię powiatowego Schmiedel w Wejherowie (Neustadt i W.) mianować prokuratorem przy sądach powiatowych w Lubawie (Lobau) i Suszu (Rosenberg) z przeszacowaniem mu na miejsce zamieszkania Lubawy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Ze Lwowa, 1 listopada.

Z szczerą radością biorę dziś pióro do ręki, bo mogę udzielić wam wiadomości, która świadczy, że ta potępiona i potępiana cięgie szlachta nasza nie jest ani tak złą, ani tak bezrozumna, jakby ją z pewnej strony w oczach świata przedstawiano. Nie przeczę, że wiele i bardzo wiele można jej zarzucić, nie przeczę nawet, że na niej ciężka wina wielu naszych niepowodzeń i to nietylko dawniejszych, nie przeczę, że po wielkiej części z jej przyczyny kraj nasz w tak opłakanym znajduje się położeniu, ale z drugiej strony czyż ta szlachta tak patryotyczna, tak gotowa do poświęceń wszelkich, jeżeli tego tylko dobro ogółu wymaga, nie ma ogromnych zalet, które przy każdej występują sposobności, które znać i po słusznosci ocenić należy? Grzechy szlachty, każdy przez się popełnił, fałszywy krok, najmniejsza drobnotka świadcząca na jej niekorzyść, są skrzętnie podnoszone, rozbiierane, konstatawane i Hejże na Soplicę, wszystko bez miłosierdzia bije na tę ważną społeczność polskiego warstwą. Należy więc być sprawiedliwym i jeśli już surowo sądzimy czyny szlachty naszej, podnieść te, które na pochwałę zasługują i które świadczą o jej zaletach.

Zarzucając między ludem i w czasach ostatnich szlachcie naszemu, że ze szkoda kraju, pragnąc władzy, do sejmu się gromadzi, usuwając i wykluczając z niego inne żywioły, tamajaco do niego przystępują inteligencyi krajowej. Twierdzenie, że podobną do tego była ambicja, choć zdaje mi się inna była tego przyczyna. Przez sto lat prawie usuwano szlachtę od udziału w życiu publicznym, niepozwalono jej zajmować się sprawami dobra ogółu dotychczas. Skutkiem takiego postępowania rządu były konspiracye, do których niemal cała należała szlachta. Nagle powołano wszystkich do życia publicznego, do udziału w radzie, do wspólnej pracy nad wspólnym dobrem, czyż jest w tym co dziwnego, że ta szlachta, która przez długie wieki jedyną uprawnioną była w ojczyźnie naszej klasa, której wyłączne przysługiwało prawo myślenia o sprawie wspólnej, pracowania dla niej i bronięcia jej, ta szlachta, która do czasów niedawnych jedyną narodu całego była reprezentantką, że ta szlachta z całym zapalem w nowe, konstytucyjne rzuciła się życie, że się czuła powołaną i obowiązana najczynniej brać w niem udział? Nie było w tym objawie ani nic dziwnego, ani nic złego. Postępowanie takie szlachty tylko wtedy byłoby potępienia godnym, gdyby ona, niebędąc w stanie obowiązkowym swym z służbą publiczną, z posłowniem połączonymi zadość uczynić, dla dogożenia jedynie swęj ambicji i fantazyi

innym współobywatelom, którzy nie są i dla tego że nie są ani „bene nati“ ani „possessionati“ równych do służby publicznej praw odmawiała. Tak jednak nie jest; nietylko bowiem wiadomą jest rzeczą, że szlachta w wielu okolicznościach powybierała postami swymi nie zaślanekowe, powiatowe znakomitości, lecz ludzi pracy, nie pytając się o herby i antenaty, lecz i najwzrosty fakt, o którym właśnie chcę pisać świadczy wymownie, że nieuzasadnionym jest podnoszony przy każdej sposobności zarzut, że szlachta ze szkoda kraju garnie się do sejmu.

Wiadomo, że odbywają się teraz w kraju wybory do rad powiatowych. Wiadomo, że wszędzie prawie powybierano posłów z grona szlachty. Rad tych członkami, w wielu miejscach powybierano ich członkami wydziałów powiatowych, a kilkunastu z nich obrano marszałkami. Otóż z przyjemnością zapisać należy, że wielu z tych posłów, którzy mogą mieszkać na wsi, a którzy wiedzą, iż w radzie powiatowej mogą być krajowi użyteczniejszymi niż w sejmie, postanowili poskładać mandaty poselskie by się zupełnie oddać służbie krajowej w powiatach.

Pięknym w tym względzie przykładem cnoty obywatelskiej dał znany hr. Włodzimierz Dzieduszycki, obrany marszałkiem rady brodzkiej i Włodzimierz hr. Rusocki. Obydaj ci posłowie, składając mandaty, motywują ten krok swęj obowiązkami w radach powiatowych, które na siebie przyjęli, a które trudno z obowiązkami poselskimi pogodzić. Piękny i chwalebny to krok, bo jakkolwiek nie śmiały twierdzić, że ci właśnie posłowie nie dość odpowiednimi byli członkami sejmowi, to niemam, że każdy na to się zgodzi, iż obywatele ziemscy w ogóle, oczywiście exceptis excipiendis jeżeli nie są specjalistami, znakomitościami parlamentarnymi, ludźmi genialnymi, nierównie lepiej ojczyźnie usłużą oddając się służbie krajowej w gminach i powiatach, na których dobrej organizacji cała autonomia kraju się opiera.

Podstawą bytu naszego jest lud nasz, a czyż dla podniesienia tego biednego ludu można w dzisiejszych stosunkach gdziekolwiek więcej i skuteczniej działać, jak w gminie i powiecie? Szlachcie każdy — używam tego wyrażenia jako krótszego do oznaczenia obywateli ziemskich posiadłości — szlachcie każdy, biorący w Radzie gminnej czy powiatowej udział, może przy swych dobrych chęciach, swęj inteligencyi i swoim majątku, a w konsekwencyi przy swoich wynikłych ząd wpływach, ogromnie do moralnego i materialnego podniesienia ludu przyczynić się. Rady powiatowe dobrze pokierowane, mogą i powinny być rdzenia, podstawą autonomii krajowej. Tam szlachta wiejska swe dobre dla kraju chęci zwrócić, tam z całym poświęceniem, do jakiego jest zdolna, pracować powinna i tam korzystnie i skutecznie pracować może, bo tam jest jak w domu, zna doskonale mieszkając zwykłe od młodości w powiecie wszystkie jego potrzeby, usposobienie ludu, wie co z okolicy tej wydobyć, co ulepszyć, co zmienić, co obalić a co zbudować potrzeba. Wielu takich obywateli ziemskich, wybranych postami, są w sejmie niemyimi spektatorami, maszynkami do głosowania, bo przy najszlachetniejszych chęciach, nie czując się na swoim miejscu, są jakby w petach, jakby w obczyźnie. W powiecie mogą ci sami być dobrodziejami okolicy, założycielami szkół, kas zaliczkowych, ochronek, kas oszczędności, stowarzyszeń, śpichrzy i wszelkich tych instytucji, które mogą wydobyc zaniebdany, ogłupiony a po większej części zdemoralizowany lud nasz z dzisiejszego jego położenia. Lud nasz, przyzwyczajony władzę szanować, poszanując i władzę powiatową, jej zadaniem będzie wpływać na lud ten, skłaniać go do nauki, do pracy, do oszczędności i gospodarności, a wreszcie — co i dla samej szlachty bezpośrednio z korzyściami i dziećmi połączone, — do szanowania cudzej własności.

Z drugiej strony udział obywateli ziemskich w radach powiatowych i usuwanie się ich ze sejmów, otworzy wstęp do niego większą niż dotąd liczbę inteligencyi, ludzi nauki, ludzi fachowych, którzy dotąd głównie od ludności miejskiej poselskie otrzymywali mandaty. Odpowiednich kandydatów do krzesel poselskich nie braknie u nas w kraju, jeżeli tylko tacy obywatele ziemscy, którzy niezbędnie w sejmie potrzebnymi nie są, a którzy w powiatach pracować mogą, ograniczając się na skromniejszą, a zdolnościom ich odpowiedniejszą polu działania, o te mandaty dobijać się nie będą. „Cordonnier ne passe pas ton soulier.“

Przykład dany przez wspomnianych kilku, obywatelskie swe obowiązki pojmujących posłów, znajdzie niewątpliwie naśladowców a postępowanie takie szlachty naszej tylko z największą dla kraju i sprawy wspólnej będzie korzystną.

Lwów, 2 listopada.

(3) Wybory do Rad powiatowych dokonane już po największej części w całym kraju, organizować się one jednak tak długo niemogą, póki wybrani przez te Rady marszałkowie przez cesarza zatwierdzonymi nie będą. Wątpię, by przed nowym rokiem mogły Rady powiatowe

czynności swe rozpocząć. Prócz wymienionych w listach poprzednich, wybrani zostali: w Zaleszczykach marszałkiem p. Leocynusz Wybranowski, a zastępcą pan Marian Kozicki; w Biale, marszałkiem hr. Bobrowski a zastępcą burmistrz pan Seelinger; w Kossowie: pan Soroczyński, rządcą kameralny a p. Rusin, adiunkt sądowy zastępcą; w Kamionce p. Tyt Kielanowski z Kozłowa a proboszcz ruski z Rzepniowa, ks. Bielewicz, zastępcą. Frakcja św. jurska usiłowała tam przeprowadzić wybór ks. Krasickiego, upadła jednak ze swym kandydatem. W Sniatynie wybrano marszałkiem p. Zadurawicza z Rosnowa, zastępcą proboszcza zablotońskiego ks. Wal. Buscha. W Andorowie obrany został marszałkiem sędzia powiatowy p. Klem. Joutet a zastępcą burmistrz Stan. Rożnowski. W Żółkwi wybrano marszałkiem p. Ant. Głogowski, zastępcą p. Bojmir Starzyński. W Brzesku, gdzie ks. Kazimierz Krasicki zrzekł się wyboru, obrano marszałkiem p. Władysława Dąbskiego, a zastępcą p. Oswalda Lebowskiego. W Sokalu marszałkiem p. Jana Gnońskiego, zastępcą p. Mich. Oleksińskiego.

W kilku miejscach będą musiały być wybory naradę przedsięwzięte, gdyż powybierano gdzie niegdzie urzędników powiatowych, a według najnowszego rozporządzenia, co zresztą jest nader słusznym, urzędnicy powiatowi do Rad powiatowych wybierani być nie mogą.

Prócz trzech wyborów w kurii większych posiadłości, rozpisanych na dzień 21 b. m. w obwodach brzeżańskim, (gdzie wybranego w Samborskim ks. Borkowskiego powtórnice podczas ostatnich wyborów wybrano); w Złoczowski (gdzie hr. Kazimierz Wodzicki mandatu nieprzyjął) i w Sądeckim zostaną wkrótce rozpisane wybory w miejscach hr. Wł. Dzieduszyckiego (w Złoczowski) i hr. Rusockiego (w Brzeżański), którzy właśnie temi dniami poskładali mandaty.

Redaktor pisma humorystycznego, które tu od niedawna pod tytułem „Chochlich“ wychodziło, pan Włodzimierz Zagórski, został w czwartek przez sąd karny po przeprowadzeniu rozprawy ostatecznej skazany na 6 miesięcy w więzieniu a to z powodu, że w marcu zamieścił w tym piśmie obrazek przedstawiający żonę jednego z posłów nasyż w stroju Ewy przed jej wypędzeniem z raju, w czym sąd zgodnie z prokuratorem znalazł przekroczenie przeciw obyczajności publicznej. Ze względu na rodzaj przekroczenia odbyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych. Skazany założył rekurs przeciw temu wyrokowi.

PRUSY.

* Berlin, 5 listopada. Okólnik kanclerza austriackiego barona Beusta do posłów austriackich, datowany z Paryża, potwierdza, że Austriacy i Francuzi we wszystkich ważnych politycznych sprawach zupełnie są zgodni. Jako takie kwestye wysłuchane są w owym dokumencie kwestya włoska, wschodnia i niemiecka. Okólnik ten daje również do poznania, że jeżeli Francuzi życzyć sobie będzie wysłuchać rad innych mocarstw w kwestyi rzymskiej, Austriacy od dania ich się nie usunie. Przedewszystkiem położono w owym okólniku przycisk na to, że porozumienie pomiędzy Austrią a Francją wyszukane zostanie w duchu utrzymania pokoju.

Słychać, że w ministerstwie sprawiedliwości pracują nad projektem, mającym być przedłożonym sejmowi pruskiemu, a tytującym się połączenia obydwóch najwyższych trybunałów (najwyższego trybunału i wyższego sądu apelacyjnego) w jeden sąd najwyższy.

Twierdzą tu, że jest zamiarem hr. Bismarcka zwołać do Berlina parlament celny zamiast wziętym r. p. już w styczniu, ażeby zagranicę wykazać połączenie Niemiec Północnych z Południowymi przynajmniej pod dwoma względami: pod względem wojskowym i handlowo-politycznym.

Naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego przybył tu, ażeby być obecnym na pogrzebie zmarłego w dniu 2 bm. rzeczywistego wyższego radcy rejencyjnego dra Skaleja.

Tutejsze gazety donoszą, że w upłynioną sobotę odbył się pojedynek pomiędzy dwoma oficerami, z których jeden należał dawniej do elektorsko-heskiej armii. Pomiędzy oficerem zastrzelili pruskiego porucznika i to, jak utrzymują, łamiąc zwykłe reguły pojedynku, tak że może być zastosowany przeciwko niemu § 171 kodeksu karnego.

FRANCYA.

Paryż, 3 listopada. Cesarz austriacki opuścił dzisiaj Paryż w towarzystwie cesarza i dwóch braci. W przejeździe z pałacu elizejskiego aż do dworca drogi żelaznej witała go publiczność mnięj grzmiąciami niż zwykle okrzykami, co przypisywano obecności Napoleona III. Franciszek Józef też nie był w najweselszym humorze a na twarzy malował się smutek. Rano bowiem o godzinie 8 zwiędził katolicki kościół parafii niemieckiej i napotkał tamże ustawiony katafalk z czasu uroczystości żałobnej na cześć pamięci cesarza Maksymiliana. Niefortunny ten pomysł

zarządu kościelnego bardzo przykre musiały w monarcharce rakużkim wspomnienia, gdyż na wieście cesarza Napoleona o godzinie 10 na wspólnie do pałacu elizejskiego nie zdołało zatrzasnąć twarzą wyrazu smutku.

Depesza pana de Moustier ogólnie dobre wrażenie z powodu zwięzłości i jasności stylu. Nowejże konkluzji widocznie jest użyłszy. Choć rządowi francuskiemu o jak najdłuższą zwłokę pozwoliła Włochom ustąpić z terytorium, bez zagrożenia somnacy z strony Francji. Mię wpływów przemawiających u dworu za wojną z cesarzem koniecznie pragnie uniknąć tej ostateczności, czasem legitymizacji i patrya dworska, reprezentowana przez La France, wszelkich, dokładają starania chłodnią wojny zapalić na półwyspie ąpenińskim, magą im w tej mierze ambasador hiszpański, twierdząc się wiadomości, że Francja przyjęła na zbrojnego z Włochami zatargu, pomoc Hiszpanii, przyjaciele Włoch na dwie liczą ewentualności, upadek tronu Wiktora Emanuela wskutek rewolucyj; Włoszech; albo na rozpadnięcie się królestwa wskutek wojny, w której Hiszpania biorąc udział miała prawo później przemówienia za Francją. Tymczasem są to bańki mydlane i trudna przy Napoleon III niszczyć to, co najpiękniejszem swę nazywać dziełem.

Wyprawa do Civitavecchii obciąża niemało dotąd bowiem, jak zaręczają, już 32000 żołnierzy dają się na terytorium papieżkiem. Ruch w lońskim jessze mimo to nie ustaje.

P. de Lavalette sam rozgłasza, że w tym celu ukazuje się w Monitorze jego dymisja. Ci, co znają, wnoszą żąd, że stanowisko pana ministra, kiem niezachwiane.

WŁOCHY.

* Florencia, 3 listopada. Ważną wskazówką dla Francji są w ogólnosci zapatrywania we Włoszech o sunek obecnego ministerstwa włoskiego do Francji i takta okolice, że humorystyczno-poważny dziennik pruski Zensere (Ślimak), ogłaszając proklamacyę cesarza Emanuela w francuskim języku, dodaje następującą szczególną uwagę: „Na cóż mamy sobie zadawać tłumaczyć i tłumaczyć ją? Dajemy ją przeto tak, jak jest, z Paryża.“ Zależność taka od Francji gniewa i przekorodnie, smuci i upokarza Włochów; wszakże klasa drezsione w roku zeszyim dowodnie okazały, że dalszosci i jessze czas, w którym Włosi utrzymać się będą w owym własnych siłach, mieć własną, niezależną politykę, ulega też zresztą wątpliwości, że uległość i zależność od Francji utrzymuje jessze w sercu króla Emanuela uczucie wdzięczności za liczne dobrodziejstwa, jakie mu cesarz Napoleon wyświadczył, pamięć o jego bo, że cesarzowi Napoleonowi wyłącznie Włochy powitały, że dzisiaj są tēm, czem są.

Z dniem każdym tymczasem zbliża się obecny 90 godlenie w państwie Kościelnem coraz bardziej ku-Bar-kocowi. W obec trzech naraz nieprzyjaciół Garzybę nie będzie się mógł utrzymać długo. Wydał on po St. klamacya: „Casino di S. Colombo, 28 października Bracia Rzymianie! Pokonawszy nieprzyjaciela, wsku w obliczu staręj matczynej, w obec Rzymu. Mil tylnoro rozdziała nas; w dniach kilku przebędą je niezwieszarza żołnierze wolności, aby tyranii, gnębiące nas od naszadac cios ostateczny. Bądźcie gotowi do ostatecznej lenia, osobobędzie się przez wszystkie środki zmie bę od zbirów, jest to prawem niewolników. Ta razio 9 g niesiecie światu nową erg, jutrzeńkę prawdy i postę. W Garibaldi.“ Wspomniawszy w odeswie tej walki szkolne neapolitańska Italii w sposób następujący: „Gonęj a stanął był w Scandriglia na czele 3000 ochotników wysadz dając po jego przybyciu udają się wszystkie huicy w niechód. Ledwo telegraf był przyniósł wiadomość do listów. o podchodzie tym, gdy pod dowództwem p. de Chwal utworzono korpus, który w sile 2500 ludzi skład. W częścią z piechoty, częścią z jazdy i prowadził z solozeni sekcyje artylerji. Korpus ten przewieziono natychmił koleją do Monterotondo. Garibaldi, który nie miał, n jazdy ni artylerji, postzegł natychmiast doświadczarsm swem okiem krytyczne położenie korpusu i rzucił się w okolicy górystej, gdzie nieprzyjacieli nie mógł udopkonicy ani artylerji. Wojsko papieżkie nie miało czasu s ządca pewnego stanowiska. Garibaldi tedy na czeskiej dnich straży uderzył z małą garstką swoich na nieprociela z boków i przymusił w przeciagu nie całej. W dziny de ucieczki. Trzy działa, które pan de Ca wia z wielkim trudem kazał był zaprowadzić na wznosny opuszczone i tylko konie uratować zdołano. Przesztansta jętfów wpadło w ręce Garibaldiów, którzy małowien ponieśli straty. Klęska wojska papieżkiego była zwycię P. de Chacetti zdołał zebrać zaledwo kilka set żołnie.

5806, 3274, 8473, Collection Colbert, tomy 338, 397, 400, Collection Dupuy 523. Między temi listami najwięcej zasługują na uwagę: listy Krasowskiego Karla, faworyta Katarzyny de Medicis, który zdaje się pierwszy podurczył myśl starania się o tron Polski dla Henryka Walezjusza: listy Karola IX, sekretarza jego Brulart i wysłanych do Polski ambasadorów Monluca, Bazina, Lanssaca, Idziego de Noailles; ambasadora w Wiedniu Vuhoba, przy książętach protestanckich w Niemczech Schomberga, w Konstantynopolu Franciszka de Noailles, którzy wszyscy tak elekcyj żywo się zajmowali, pilnując intryg dworów zagranicznych i donosząc o wszystkich wiadomościach, jakie ich naówczas z Polski dochodziły. Wiele z tych korespondencyj albo całkowicie, albo też częściowo pisane są cyframi, bez żadnych przedziałów między wyrazami, co przy stanie języka francuskiego i ortografii szesnastego wieku nie mało poszukiwanie utrudniać musiało. W epoce tej nim jessze nastąpiło i rozwinęło się dziennikarstwo w Europie, przy każdym zaprzędnem poselstwie znajdował się urzędnik, który zapisując dzień po dniu bieżące nowiny miejscowe, żądnych nad niemi nie czyniąc uwag. Ten gatunek gazety przysyłany byłwał co tydzień do Paryża i obiegał wszystkie ambasady pod tytułem Avis de Pologne i nie mały zbiór ich znajduje się w kolekcjach Dupuy, St. Victor i St. Germain. Rodzina de Noailles, która od kilku wieków zajmowała wysokie i rozliczne stanowiska we Francji, miała niegdys bogate polityczne archiwum, w części zniszczone a w części rozproszone podczas wielkiej rewolucyi i zaledwie ocalało dwadzieścia kilka tomów, które w bibliotece cesarskiej stanowią tak nazwaną Collection de Noailles; ale listy znajdujące się tam Idziego de Noailles, chociaż datowane z Konina lub Koła, pokazują, iż więcej obchodzili go dochody z bogactw opactw, których zarząd nie bez zalu opuścić we Francji, aniżeli te, co się działo w Polsce. Niepodziwanym wypadkiem nieliczne korespondencye jego polityczne znalazły się w archiwum ministeryum wojny. Dziwnem także dla naszego autora szczęściem odszukały się w zamku Maintenon wszystkie listy jednego z największych mężów stanu tej epoki, Franciszka de Noailles,

biskupa z Dan, których kopie niezupełne biblioteka cesarska posiada w dwóch bardzo staranych rękopismach, a których Charier użył obficie w swoich Negotiations du Levant. Korespondencye te ambasadora francuskiego w Konstantynopolu mają tę szczególną wagę, że Karól IX przypuszczał nie mały wpływ sultana na Polskę, spodziewał się ztamtąd wielkiej pomocy w poparciu elekcyj brata, chciał przytym zastraszyć Maksymiliana II cesarza, współubiegającego się o dziedziectwo po Jagiello-nach, a myśląc szczerze, że pracuje w interesie swęj rodziny, załatwił rozruchy na Muiltanach i Wolosozynnie, za które Porta odgrzązała się wojną naszą rzeszczyopolitęj. Do tych źródeł rękopiśmiennych należy nam dodać korespondencye ambasadora weneckiego, udzielone autorowi przez p. Boschet i wypisy z British Museum, jakie biblioteka polska w Paryżu poczyniła w Londynie. Przeglądając te noty ambasadorów i doniesienia, nderza nas mocno dziwny ich charakter. Są one niesłychanie szczere, dalekie od wszelkiego pochlebstwa i podobania się swojemu dworowi, rubasne nawet niekiedy, nie mają tej sztywności, jaka się pod parlamentarnymi wyrobila rządami, bo widocznie nie są pisane dla izb, aby znalazły miejsce w jakiej żółtej lub niebieskiej księżeczce, nie są obrachowane na zamorzenie lub oszukanie opinii publicznej, nie ma w nich nigdzie tej unizonęj służebności, chociaż do absolutnych odzywają się monarchów. Trzeba widzieć jak p. rzezi świętego Bartłomieja pisze Monluc do królewskiego sekretarza: „Skofccie już raz z tēm obęgnięciem Rosseli, bo powiadam wam, że jeżeli przed elekcyj przyjdzie tu jaka nowa wiadomość o jakim wazsem okrucieństwie, choćbyście dziesięć milionów dukatów przysłali do pozyskania sobie stronników, na nie się to wam nie przyda. Porachujcież się sami z sobą o co wam chodzi, czy o dogodzenie jakiej zemście waszej, czy o nowe królestwo... Niech djabli wezmą całą tę waszą sprawę, która tyle narobiła kłopotu, maczając we krwi ręce monarchy, który dotąd był ludzkim i dobrym; a smaczny to kęsek ta krew dla królów, co jęj raz skosztowali i trudno aby się im donięj drugi raz wrócić nie zachciało.“ W innym liście żaląc się królowi, że musi pisać i mówić po łacinie, powiada biskup Walency: „a tēj łaciny,

gdybyśmy się na nią złożyli razem z księdzem opatem z Isle (Idzie de Noailles) nie zebrałoby się i tyle, coby wystarczyło mogło na przedstawienie do wyświęcenia dyakona, choćby to było w Le Puy w Auvernie.“

Prócz dokumentów dyplomatycznych, niesłychanie ciekawy jest rękopism, znajdujący się w bibliotece arsenału, z którego autor w trzecim tomie kilka poczynił wyciągów; jest on dziełem ksiądzka de Nevers, który wraz z Walezjuszem przybył do Polski. Czynny jego i praktyczny umysł zajął się natychmiast rozpoznaniem zasobów i bogactw, jakie Henryk mógł znaleźć w nowym swem królestwie. De Nevers, przybrałszy sobie do pomocy Jakóba Laskowskiego i Zaborowskiego, zbadał przedewszystkiem i opisał skład rządu, organizacyę wojenną, sądownictwo a najszczególniej zajął się finansami, obrachował dochody z kopalni soli w Wieliczce, z komory celnej w Wicnie pomiędzy Polską i Litwą, ze spławu Wisły z Torunia, z handlu gdańskiego, a najbardziej z dóbr stołowych i starostw, i zaczął podsuwać myśl Henrykowi, że władza królewska w Polsce nie jest tak ograniczoną jak się na pierwszy rzut oka może wydawać i że przy zrzęcnosci możnaby ją o wiele rozszerzyć, lecz poznawszy, że ma do czynienia z człowiekiem zupełnie niezdolnym do rządów, oddanym rozpuście, gardzącym nawetą koroną, o którą tak usilnie się starał, opuścił Polskę pod pozorem, że mu klimat nie służy, bez zupełnego ukończenia rozpoczętej pracy, po której wiele spodziewać się należało.

Co do reformacyi, której zajmujący spotykamy obraz w dziele margrabiego, autor nie ograniczył się na historyi napisanej po angielsku przez Waleryana Krasifńskiego, ale sięgnął do listów Hozjusza, Kromera i Karnkowskiego. Dla skreślenia wzrostu i rozwoju instytucji naszych, obszerniej musiał się zająć epoką jagiellońską, do czego posłużyli mu Długosz, Wapowski i Bielski, dyaryusz sejmu Lubelskiego i acta Tomicyana; do dziejów Litwy użył Strykowski i Kojałowicz; mówiąc o Moskwie oparł się głównie na Karamyniwa, aby o stronności posądzonym nie został; co do intryg austriackich podczas bezkrólewia, posłużyło mu życie kardynała Commendoniego, napi-

sane przez Graziana; do podróży Balagniego i M. n. pamiętniki Choisena, które już w r. 1818 ksiądz Czarotorski pod przybranym nazwiskiem przetłó i wydał. Seieranie się zaś wzajemne wielkiej i Pe Polski wziął z Szajnochy i zastósował szczęśliw stronnictw Uchańskiego i Firleja.

Przegląd tych źródeł i pomocy, jakie służy napisania dzieła Henri de Valois et la Pologne w 1572 nie byłby dostateczny, gdybyśmy nie wspomnieli o ciekawych zabytkach, bardzo rzadkich nas w kraju nieprzystępnych prawie dla naszych rzy. Są to broszury i ulotne pisenka, wychodzące ówczas we Francji. Wyobraźnia tego narodu była mocno uderzona tēm rozległym a dalekiem królestw mającym się dostać rodzinie Walezjuszw; historia kraju, język, obyczaje, ubiory, wszystko to moe było jęło Paryżan, lecz również nie mało nówiono i o tēm i po powincych. Nie mam pod ręką tych kich i przemijających utworów, z których wielu dwa ma dwie lub trzy kartek a często i jedną w ka-jac afszu, jak ten, który autor umieścił na końcu drugiego. Między temi objawami znajduje się dż większej rozciągłości; jest to dzieło Vigenera, napiszko, okazuje wielkie ocytanie się w kronikarszych i w licznych naówczas opisach Polski a kręjęzykiem XVI wieku, językiem Montaigra, Brant Amyota, ma wiele uroku i powabu. P. de Noailles mieścił z tego dzieła w pierwszym tomie przesłan opis bitwy pod Gruwaldem.

Widzimy z tego oszcho może trochę skreślone rejestru, że rzadko kiedy może się zdarzyć pisaną tak dobrze być przygotowanym i tak dokładną, tak gatake zbierać materyały. Przystąpimy teraz do barzo ożywionej części, do streszczenia i ocenienia samy dzieła, i najtrudniejszą pracą będzie dla nas, z p-czynny ścięcionego zakresu dziennika, obowiązek i wienia sobie pewnych granic wśród tak bogatego i mającego obszaru.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szchronić się do Rzymu, nie będąc w możności użycia...

Zwycięstwo to Garibaldeggo pod Monterotondo potwierdza...

Paryż, 4 listopada. Monitor wieczorny, powtarzając...

Paryż, 4 listopada. We względzie niespokojności, które...

Telegramy.

Drezno, 5 listopada. Na wzorajszym wielkim bankiecie...

Stuttgart, 4 listopada. Cesarz Franciszek Józef przybędzie...

Stuttgart, 5 listopada po południu o 4 godzinie. Cesarz...

Wiedeń, 5 listopada. Izba panów przekazała prawo...

Wiedeń, 5 listopada. Presse donosi: W. Porta na zwołanie...

Wiedeń, 5 listopada. Dzisiejsza Debatte potwierdza...

Petersburg, 5 listopada. Ukaz cesarski rozporządza...

Paryż, 4 listopada. O misji generała Lamarmora pisał...

Paryż, 4 listopada. France donosi, że generał francuski...

Paryż, 4 listopada. Etendard pisze: Od wczorajszego...

więcie uznania okupacji państwa Kościelnego przez wojska...

Paryż, 4 listopada. Monitor wieczorny, powtarzając...

Paryż, 4 listopada. We względzie niespokojności, które...

Paryż, 5 listopada. Patrie donosi: Pomiędzy pojanymi...

Paryż, 5 listopada. Monitor donosi dalsze szczegóły...

Haga, 5 listopada. Stany państwa obradowały podczas...

Wiedeń, 5 listopada. Presse donosi: W. Porta na zwołanie...

Wiedeń, 5 listopada. Dzisiejsza Debatte potwierdza...

Petersburg, 5 listopada. Ukaz cesarski rozporządza...

Paryż, 4 listopada. O misji generała Lamarmora pisał...

Paryż, 4 listopada. France donosi, że generał francuski...

Paryż, 4 listopada. Etendard pisze: Od wczorajszego...

Paryż, 4 listopada. Monitor donosi, że Garibaldi, pojmany...

Florenca, 5 listopada. Corriere italiano donosi z zastrzeżeniem...

Florenca, 5 listopada. Corriere italiano donosi z zastrzeżeniem...

Florenca, 5 listopada. Corriere italiano donosi z zastrzeżeniem...

Ważny rozwój stóśunków w Niemczech i że postanowienie...

Telegram giełdowy Berliński.

(Bracia Mamroth.)

Berlin, dnia 6 listopada.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like wheat, oil, and sugar.

Szczecin, 6 listopada 1867. (Marcuse i Maass.)

Table with exchange rates for Szczecin, including items like flour and oil.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 6 listopada. Niemcewo wyborów miasta Poznania...

* Pos. Ztg donosi w wczorajszym swoim numerze, że w powiatach...

* Jako świeży dowód barbarzyństwa o postępowaniu rządu...

* Z smutkiem dowiadujemy się o nędrym, niespodzianym...

* W kościele św. Marcina odbył się wczoraj ślub księżarza...

* Dziś zrana pierwszy padał śnieg, wiadomym nadchodzą...

* Brama Berlińska nie tak prędko jeszcze będzie otworzoną...

* W Wolsztynie i Kargowie otworzoną zostanie 10 km. stacya...

* Od 20 lat istniejący gimnastyko-orthopedyczny zakład...

* Dnia 1 bm. otworzono w Koźminie w połączeniu z prota-

* Przychylił do Poznania dnia 6 listopada. BAZAR. Zychlińska...

* Przychylił do Poznania dnia 6 listopada. HOTEL DU NORD...

* Przychylił do Poznania dnia 6 listopada. HOTEL POD CZARNYM...

* Przychylił do Poznania dnia 6 listopada. OEHMIGA HOTEL...

* Przychylił do Poznania dnia 6 listopada. TILSNEKA HOTEL...

Table with lottery results for numbers 1641 to 8367.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7945 to 76956.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

Table with lottery results for numbers 7330 to 71338.

pięć: ceny stałe, wypow. 100 cent; w miejscu 10 1/2 tal. za 100, na listopad i listopad-grudzień 10 1/2 tal. plac. grudzień-styczeń, 10 1/2 tal. kwiecień-maj, 11 tal. plac. Oświetla: ceny stałe, wypow. 25,000 kwart. w miejscu 18 1/2 tal. za 100, na listopad i listopad-grudzień 18 1/2 tal. kwiecień-maj 19 1/2 tal. plac.

Table with 3 columns: Item, Price 1, Price 2. Items include Kzekik zimowy, Rzekip latowy, and Ziarnka.

Nadesłano.

Umieszczenie mnie na liście kandydatów, w dwóch obwodach, w Sierakowie i w Grodzisku, zniwala mnie do następującego oświadczenia. Dla okoliczności tak prywatnych jak publicznych, spowodowanych bytnością ostatnią moją w parlamencie północno-niemieckim, oświadczyłem członkowi komitetu centralnego, p. Władysławowi Wierzbickiemu, na jego łaskawą, prywatną zaproszenie: czy mandat polski na sejm berliński przyjmę? i z najchętniej chciałbym być zwolnionym z wyboru, — wymawiać

się przeciw od wyboru nie będę, gdyż uważam, że wymawiać się przystoi, i że wymawianie się, jest w ogóle czynność wyborna i działalność komitetu wyborczego. Nie uważając zaś, aby interes sprawy publicznej wymagał, abym na sejmie zasiadł, oświadczyłem, że pomimo, że się o mandat starać nie będę, jednakże, jeżeli mnie zaszczyt spotka kandydatury, najdogodniej mnie było osobliście, gdybym był postawionym w obwodzie wapiłowym, gdyż tym sposobem byłbym może zwolnionym od postawienia. Kandydaturę przeciw w Sierakowie czuję się obowiązany przyjąć, tem bardziej, że komitet centralny w swym obowiązaniu mnie o postawieniu mnie w rzeczonym obwodzie, kandydata dodał, że się spodziewa, że kandydatury nie odmówię, gdyż przez postawienie mnie tamże ma większą nadzieję zwycięstwa nad przeciwnym obodem. Pod takimi okolicznościami nie wolno mi było odmówić kandydatury w Sierakowie. Gdy teraz oprócz w Sierakowie, postawiony zostałem w ob-

wodzie bukowsko-kościańskim, uważam nie tylko za godziwe, stosownie, złożyć oświadczenie, że mandatu na obwód bukowsko-kościański pod żadnym warunkiem nie przyjmę. Nie uważam, aby mój pobyt na sejmie był tak koniecznym, abym aż w obwodach był obierany, myślę że mi wolno kandydaturę w obwodzie odmówić. Mam nadzieję, że obiorcy powiatów bukowskiego i kościańskiego nie położą na karb obywatelności — temniej, że w razie obrania mnie w Sierakowie niepotrzebnie naraził na nowy wybór. Ostatnie niechaj mi wolno będzie podziękować za szczyt kandydatury ofiarowanej i wynurzyć nadzieję, że inni kandydaci wolno być odmawiać, to i mnie opinia czynna, uzna na teraz za wydomagowanego. Mor. wnica, dnia 4 listopada 1867.

Władysław Niegolewski.

Table with 3 columns: Item, Price 1, Price 2. Items include Pszenica biała, Pszenica żółta, Zyto, Jęczmień, Owies, Groch, Rzep.

Sprzedaj koniecznie. Król. Sąd powiatowy w Kościanie. Wydział pierwszy. Kościan, dnia 26 października 1867.

Wszystkich niewiadomych pretendentów realnych wyzamy, aby się pod ukutkiem nie przekłuzi zgłosił najpóźniej w terminie oznaczonym. Wierzycieli, którzy względem pretensji realnej, z księgi hipotecznej niewytkającej, z ceny kupna chcą być zaspokojeni, z pretensją tą do nas zgłoszili się w dni 16653.

Prostując doniesienie moje, zawiadamiam panów wyborców powiatów Kościańskiego i Bukowskiego, iż ponieważ pan hrabia **dam Plater** wyboru nie przyjął, komitet wyborczy dla W. Ks. Poznańskiego na mocy uchwały z dnia 23 m. z. przeznaczył w miejsce tegoż p. **Dra Władysława Niegolewskiego** z **Morownicy**. Kandydatami więc na dwa połączone powiaty te będą p. **Dr. Władysław Niegolewski** i pan **Władysław Zakrzewski** z **Kokorzyna**. Z p. (6585) **Józef Krzyżański**.

Na walne zebranie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych Wielkiego Księstwa Poznańskiego dla połączonego powiatów **Bukowskiego** i **Babimostskiego**, które się odbędzie w dniu 10 listopada r. b. w hotelu p. Kutznera w Grodzisku o godzinie 3 po południu, zaprasza (6636).

Dyrekcya. Obwieszczenie. Prowizye półroczne ziemskie za termin **Bożego Narodzenia 1867** przez interesentów placić się mające, będą w Kaspie Prowincyalnej Ziemi, od d. 12 do wioz. 31 grudnia r. b. od godziny 8 do 12 przed południem z wyłączeniem dni świątecznych i niedzielnych odbierane. Prócz gotowizny przyjmowanie tylko być mogą stosownie do § 256 Regulaminu Kredytowego kuponu w tymże terminie placane.

Wypłata kuponów zacznie się z dniem 2 stycznia a skończy się z dniem 16 stycznia 1868. Po zamknięciu terminu wypłaty prowizji w dniu 16 stycznia 1868, po terminie wypłaty u agenta dnia 16 lutego 1868 kasa nasza placić będzie zgłaszającym interesentom gotowizną za kuponu w czasie od 21 lutego do 28 maja 1868 bez osobnych na to mandatów, ale zawsze tylko w dniach 5 i 20 każdego miesiąca w godzinach przedpołudniowych od 9 do 12, a jeżeli który z terminów tych na niedzielę lub święto przypadnie, czynność w dniu następnym kasa zastąpi. Okazyciele kuponów winni dołączyć wykaz przez nich podpisany, obejmujący nazwę dóbr, numer, kwotę i termin płatności kuponów, a to nietylko w terminie rzeczonym ale i po takowym, inaczej kupony wrócą się na koszt i ryzyko przysyłającego.

Okazycielom talonów wydawać się będą w kaspie nowe arkusze kuponowe, za złożeniem wykazu przez nich podpisanego, obejmującego nazwę dóbr, numer i kwotę, od 18 stycznia do wyłączone 18 kwietnia 1868 później zaś potrzebne jest w tym celu zgłoszenie się pisemnie do Dyrekcji. Ostrzegają się, iż kasa prowincjalna Ziemi, podczas poboru prowizji i wypłaty kuponów nie przyjmują pieniędzy w godzinach przedpołudniowych.

Kto więc do 12 godzin w południe dn. 31 grudnia r. b. nie zapłaci prowizji, nie wini być czeje pieniądze z poczty do rzeczonym terminu kwasy nie dojdą, winien będzie zapłacić prowizję za przewłokę, Regulaminem Kredytowym przepisana. Wadzenia się jeszcze, iż odkładający zapłatę prowizji na dzień ostatni, wystawieni być mogą na długie czekanie w lokalu kasowym dla zbytowego natłoku w tym czasie, czego uniknąć, placąc wcześniej a zwłaszcza pieniędzmi uprzedkowanymi, lub papierami większej wartości. Poznań, 31 października 1867. [6630] Dyrekcya prowincjalna Ziemia.

Walne Zebranie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych pow. sremskiego odbędzie się w Sremskim dniu 17 listopada, o godz. 3 po południu w hotelu p. Kadziłowski, na które zaprasza **Przezw. Tow.** [6639].

W ciągu bm. listopada poszukuje się **nauczycielki do E. Rólestwa Półkiego**, która by oprócz języka francuskiego mogła udzielać dzieciom lekcy i fortepianu. Łaskawe oferty sub L. R. poste restante **Miłosław franco**. [6564].

Poszukuje się **nauczycielki** na wieś, posiadającej obok innych wiadomości głównie muzyki i język francuzki, do jednej panienci starszej. Adres: **Z. S.** poste rest. **Kiż**. [6540].

W inseracie pana **Śniegockiego**, księgarza w Bydgoszczy, zamieszczonym w No. 254 pisma naszego, zaszła pomyłka, zamiast **zapas najpiękniejszy**, czytać należy **zapas największy**. Poznań, 6 listopada 1867. **Ekspedycya Dzien.**

Paletoty, kabaty, oraz suknie gotowe poleca w znacznym doborze **F. Bogusławski**. [5941].

Z prawdziwych **baranów garnitury** (paletocik, myśka i barek) w czarowym, popielatym i białym kolorze, **plaszcz zimowy i gotowe pokrycia na futro** polecają **W. Kukulinski i Sp.** [6603].

T. Śniegockiego księgarnia w **Bydgoszczy** poleca swój znaczny skład obrazów, a mianowicie:

- Skarbek **Habdank**, **Młody Bolesław III**, **Obrona Trembowli**, **Austria i Papież** proszą Sobieskiego o pomoc przeciwko Turkom, wielkie kopie sławnych mistrzów, polecają się artystycznym wykonaniem cali i ceną wys. szer. tal. 18 12 7 1/2, 28 21 7, 18 15 6, 18 15 6, 24 17 4 1/2, 24 32 12, 23 28 8, 23 17 6, 23 17 6, 12 20 3, 18 23 3

T. Śniegocki w Bydgoszczy, księgarnia, skład nut i obrazów. [6593].

Fabryka fortepianów C. H. Wegnera w Bydgoszczy, poleca swój znaczny zapas doskonałych i eleganckich fortepianów, pianinów i w formie stołowej.

Fortepiany salonowe z silnym tonem, przyjemną grą i dokładną budową z drzewa polisandrowego i mahoniowego. **Fortepiany gabinetowe** z mechaniczną patentowaną Erarda. **Pianina fortepianowe** kompletnie w żelazny przyrząd zaopatrzone, z pięcioma klawrami górnymi i mechaniczną paryzką, odznaczają się mianowicie przez swą trwałość. **Fortepiany w formie stołu, dwoma kl. mrami górnymi**. Wszystkie fortepiany zatrzymują zadzwyczaj długi głos swój a za każdy nowy, i demie kuponu fortepian daje gwarancję kilkoletnią. **Ceny** jak najtańsze ale stałe. [6609].

C. H. Wegner, fabrykant fortepianów, Danziger Strasse No. 477.

Dla cierpiących na rupturę. **Wyciągi z listów pisanych do Bogumila Sturzenegger w Herisau, Szwajcaryja**. „Od 2 lat cierpię na podwójną rupturę w pachwinie, która mi niekiedy nieznośnie sprawiała bole. Dwa garneczki znakomitej maści na rupturę, które otrzymałem od Pana dnia 10 stycznia r. b. działają tak wybornie, iż nie czuję już bólu a ruptury już nie prawie mi wid. Użytkownik się, by się tak wyrazić, na nowo! Aby być jednak przezornym, proszę Pana jeszcze o dwa garneczki, gdyż chcę kuracyę zupełnie doprowadzić do końca.“ — **Treptow** nad rzeką Rega, Pomernia, 27 kwietnia 1867.

„Z radością chwytam za pióro i donoszę Panu, żeś mnie, dzięki Bogu, przez swą maść wycylił zupełnie z 16letniej ruptury. Stokrotnie dziękuję Panu za to. Bogi i niebo błogosławia Pana będą; boś na to zasłużył.“ — Gdybym mógł powiedzieć wszystkim ludziom, którzy cierpią na ten defekt, aby używali dobrej maści pana Sturzeneggera. — uczyniłbym to! **Konstanca** nad jeziorem Boden, 29 czerwca 1867. **F. H.** Wyborna ta, żadnym zgola szkodliwych części nie zawierająca maść na rupturę wciera się po prostu rano i wieczorem. Kuracya odbywa się bez najmniejszej nieprzyjemności, — bez wywołania zapalenia. Dostają jej jedynie można w garatach 10 1/2 tal. w pr. kur. w Winałazy **Bogumila Sturzenegger, Herisau, kanton Appenzell, Szwajcaryja**. NB. Z nadliczka ceny 5 gr. można maść tę sprowadzić także w gatunku prawdziwym przez pana **Günthera** w aptece pod lwem (Loewenapotheke), Jerusalemstrasse No. 16 w Berlinie. [4472].

Kamienica w dobrym stanie, przynosząca rocznego dochodu 3000 tal. jest pod korzystnymi warunkami z wójejką do sprzedania. Blizsza wiad. u pana **E. Olesieńskiego**, gospodarza tejże kamienicy ul. Sirzelecia No. 81. [6651].

Księgarnia **J. B. Langego** w Gnieźnie za ocenę żonłą poleca: **X. J. Wujka** [6337].

BIBLIA cz. li **Księgi starego i nowego Testamentu** w komplecie. Cena sklepowa 6 tal. 20 sgr. za 4 tal.

Dziel ludowych największy skład w księgarni **Mieczysł. Leitgebra** Katalog gratis franko. [6560].

Księgarnia **T. Śniegockiego** w **Bydgoszczy** poleca swój największy zapas dzieł ludowych. [6583]. Przy zakupnie sześciu Czytelników ludowych udziela się siódma bezpłatnie.

Lampy i oderatorowe przerabia na elegancje **lampy do palenia petroleumem**. **H. Klug**, Fryderykowska ul. 33. [6526].

Nowe kampanie dobrej roboty, pociągnięte skórą i wełną, są tania do sprzedania taptiera [6525]. **S. Mueha**, Wroniecka ul. 24.

Najnowsze **girlandy na świąteczne, kwiaty**, jako też wielki wybór płaskich i broszowanych **szalików malowanych franki, batysty, sztyryngi i materje neogłizowe** poleca, po nadzwyczaj tanich cenach **Ludwik Lewin**, [19650] Szeroka ul. 7, róg Kramarskiej ul.

Lampy każdego rodzaju zaopatrzą się w knoty do petroleumu. **Migroine** (lampy cudowne) dla domu, kuchni i latarni są w zapasie u **H. Kluga**. [6558].

Patentowane szamotowe piece pokojowe po znizonych cenach, sztuka od 5 tal. począwszy, poleca **Selitz-Schlettenska fabryka towarów szamotowych**. **Fr. Kollreppi Sp.** w **Moissen a Bibe**. [6652].

PASTA I SYROP z owocu arabskiego zwanego Nafé. **p. Delangrenier**.

50 lekarzy szpitalów paryskich poświadczają skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi. **Raccahout arabskie p. Delangrenier**.

Środek ten, potwierdzony przez paryską akademię medyczną, leczy słabość żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych. Dostać można w Paryżu przy ulicy Richelieu 26; w Lwowie w aptece p. **Piotra Mikolascha**; w Krakowie w aptece p. **Brunona Mieczysłowskiego**; w Warszawie w składzie materyałow aptecznych p. **Gallego**; w Poznaniu w aptece **Dra Mankiewicza**. [6314].

Sztuczne zęby. Te tak bardzo ulubione i przezennie robione zęby sztuczne przyklejające, trzymające się naciskiem powietrza czyli ssce, któremi wybornie być można a które nie podlegają żadnej prawie reparaacy, wsadzają się bez bólu. Dla wszystkich chorób ust i zębów kon-ultować minie można przed południem od 8 do 6 godzin po południu. **Bydgoszcz, Fryderykowska ul. 10/11. W. Szulce**, prakt. dentysta. [6637] (dawniej w Breźnie).

Restitutions-Fluid. Kto sobie życzy mieć takowy **niepłatany**, raczy się zgłosić do Składu płaceni i bielizny p. **H. J. Kamińskiego w Poznaniu ulica Wilhelmowska No. 19**. **K. Simon**, wynalazca Fluidu restytucyjnego i oparęj na nim metody leczenia. [6649].

Gimnastyczno-ortopedyczny zakład w Berlinie (Oranienburgerstr. 64) istniejący o lat 28 pod kierunkiem podpisanego, przyjmuje pod niernymi warunkami chorych, cierpiących na **skrzywienie kości pocięzowej i członków, na nogi skrzywione, na choroby bioder, na ochronienia i t. d.** w osobnych lub wspólnie wygodnie urządzonych pokojach. Dla niezamoznych miejsca bezpłatne. **Dr. H. W. Berend**. [7400] Tajny radca.

Epilepsja uleczyć można! Dziełko: „**Anweisung**“ itd. 1867, obejmujące zarządzenie, częścią **urzędowo stwierdzone resp. przysięga poświadczony dowody** i dzięki czynienia szczytliwie uzdrowionych z wszystkich prawie państw europejskich, jako też z Ameryki, Azyi itd. rozsyła autor na bezpośrednie frankowane zamówienia bezpłatnie i franco. [6642].

Spieły. **Salon w ogrodzie ludow** W czwartek dnia 7 listopada. **Wielkie przedstawienie** Początek o 7 godzinie. Cena wstępująca **A. Menick** [6643].

ESENOYA z salsaparyli Colber Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przyrostu (czernych), z nieczyszczeniu krwi i wyznaczenia do celu. Metoda użycia w polskim języku. Dostać można w Paryżu w aptece p. **Bert** w pasażu Colbert, Nr. 7 i 8. S. główny dla Królestwa Polskiego w p. Chłog w Warszawie, w Wilnie u p. Chłogiego, w Lublinie u p. Mazurkiewicza, w Lwowie u p. Piotra Mikolascha, w Poznaniu u p. Piotra Mieczysłowskiego, w Kijowie u p. Bruonona Mieczysłowskiego, w Petersburgu w aptece p. **Dr. Mankiewicza**. [6655].

ARAKI po 4, 5, 6 i 8 złp. za kwartę poleca cukiernia i handel win **Antoniego Pftznera** przy Starym Ryнку. [6655].

Cukiernia R. Neugebauer Wilhelmski plac No. 10 naprzeciw teatru miejskiego poleca wszystkie do fachu tego artykuły obok najskorszej usługi. **Świeżo nadsył francuskie owoce w konserwach, a mianowicie:**

- renkiody, brzoskwinie, tereśnie, apykozy, truskawki, gruszek czerwone i białe, śliwki, maliny, kasztany, pigwy, głóg, orzechy, owoce mieszane, jako też wszelkie gatunki oraz i galarety owocowe w jak największym doborze cenach umiarkowanych poleca **A. Cichowicz**

Codziennie otrzymuje świeże dowozy **zantów, kurapatw, kwiczołów, żółtych i sarn** [6615] **F. Fromm**, handel dziczyzną plac Sapieżyński.

Świeże wielkie szepaki morskie, sędaczki, białą rybę jako świeże zielone węgorze mali co dopiero i polecają **W. F. Meyer i** [6647]. Wilhelmski plac 2.

Ogłoszenia gospodarskie **Rządca gospodarczy** postanawia umieszczenia w Księstwie lub Królestwie Blizsza wiadomość **Poznań**, poste rest. pod lit. **A. B. II**. [6638].

4000—6000 tal. poszukuje na drugą hipotekę małoletnich niędzy do 6 pct. Pierwsza hipoteka wynosi 2500 tal. Blizsza wiadomość u p. **Józefa Sobeckiego** (6632). Jeznicka ul. 9.

Gostyński targ na konie miał się odbyć w dniach 25 i 29 października 1867, lecz z powodu wyborów przeniesiony został 11 i 12 listopada. Uwiadomiam się o łaskawą publiczność. Chęć kupna małań się zaprasza. [6638].

Św. Wojciech 46/47 jest o 1 stycznia 1868 mierzwa do wydzierżawienia. [6638].

Teatr miejski w Poznaniu W czwartek, 7 listopada. Po raz pierwszy **Die Amnestic**. Dramat w 5 aktach przez A. Mayę. chijski dramat uwieczniony. Następnie na nowo studjowana: **Die Kunst geliebt zu werden** oder **der Liebestrank**. Komedya w 5 aktach w 1 akcie przez dyndana Gumberta. (Peter, pan Heilmiej. teatru w Pradze, jako gość) **Byreks** [6654].

Spieły. **Salon w ogrodzie ludow** W czwartek dnia 7 listopada. **Wielkie przedstawienie** Początek o 7 godzinie. Cena wstępująca **A. Menick** [6643].

Właściciele: Mieczysław Waligórski i Sp. w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.